

Założenia Komitetu Centralnego WEF – poważne czy obłąkane?

14 stycznia 2023

Plany obrad WEF (Światowego Forum Ekonomicznego), które odbędą się od 16 do 20 stycznia 2023 roku.



Skrajnie różne mogą być motywy zaniku zawodów. Dopóki zjawisko jest swobodnym wyborem obywateli, nie ma powodu do niepokoju. Jeśli jednak struktura zawodowa jest wynikiem wymuszonego działania środowisk samozwańczych środowisk wbrew zasadom naturalnej gospodarności, obojętność zaczyna być obojętnością wobec wyroku śmierci.

Zanik rolnictwa nie jest wyborem ludzi zajmujących się uprawą, czy hodowlą. Polityczne rugowanie zawodu rolnika, tak samo jak wcześniej górnika, jest początkiem eksterminacji. Ludzi przyzwyczajonych do okrucieństw likwidacji strzałem w potylicę, mieczem kata, znieczulonych historią powoli przyzwyczajono, że procesy restrukturyzacji, reorganizacji nie są przyzwyczajaniem do unicestwienia, jedynie doskonaleniem nowoczesności. Nikt nie chce pamiętać, że uśmiercanie ludzi w obozach koncentracyjnych odbywało się szybko, kiedy byli niezdolni do pracy, zaś powoli, gdy potrafili jeszcze wykonywać jakieś prace. Od zatrudnionych wymagano niezwykle ostrej dyscypliny, wysokiej wydajności i minimum oczekiwań. Niedożywieni musieli niebawem być zastępowani kolejnymi.

Normy żywieniowe określał zarządca systemu. Dzisiaj systemem i normami zarządza WEF. Na stronie internetowej samozwańczej gromady widnieje plan dla 200 000 miast ujętych programem totalnej kontroli. Zaludnienie i rozrost wielkich aglomeracji

odbędzie się kosztem pustoszejących terenów wiejskich. Administracja Bidena przyjęła program, by do 2050 roku 50% obszaru USA wyludniło się. Jeśli niedowiarki uznają informację za spiskową, powinni odwiedzić obszerne dane WEF a zobaczą, kto fantazjuje, a kto przestrzega przed ufnością w śliczne opakowanie planowanego koszmaru.

Instytucje pomocnicze sprzyjają firmowaniu planu pod różnym szyldem. Jedną z nich jest ARUP Group – brytyjska firma z Londynu istniejąca od 1947 roku, w Polsce od 1998 r. Jako biuro projektowe realizuje projekty globalne przewidziane w ramach zrównoważonego rozwoju. Ich hasłem jest „budowanie wspólnot jutra”, czyli giga-miast. Naczelną zasadą miast jest pełna kontrola mieszkańców, a rejony wiejskie redukowane są jako gwarant niwelowania podaży żywności.

Idąca w parze z gigantomanią konsumpcja podstawowego białka maleje. Spożycie mięsa w Polsce w 2021 r. wynosiło 76.5 kg rocznie na mieszkańca, a w 2022 r. spadło do 73,5 kg. Tendencji spadkowej pomaga histeria chorób zwierzęcych od „choroby wściekłych krów”, „przez ptasią grypę” i ASF.

Być może liczba jeszcze nie martwi, ale metoda salami przewiduje dalsze obniżenie konsumpcji białka zwierzęcego, żeby w 2030 r. nie przekraczała 16 kg, a najlepiej, gdyby można było już wtedy osiągnąć – 0 kg spożycia mięsa rocznie. Drobni hodowcy będą likwidowani jako najśłabsi.

Podobnie jak epidemia wśród gatunku ludzkiego przysporzyła w Polsce 250 000 zgonów ponadwymiarowych, tak restrykcje wprowadzane w środowisku hodowców eliminują stada, albo rygorem sanitarnym czynią hodowlę nieopłacalną. Z pewnością odległa w czasie realizacja zapowiedzi nie jest alarmująca, dopiero kiedy spojrzymy na perspektywę 2030 r. widać zgodność planów i zapowiedzi Klausa Schwaba: „Mięso będzie rarytasem wyłącznie na stołach ludzi niezwykle zamożnych”. Im nie zaszkodzi, oni nie mają obaw przed chorobami odzwierzęcymi, jak również nie litują się nad gatunkami hodowanymi

przeznaczonymi do uboju dowolną techniką.

Nie inaczej wyglądają plany dotyczące nabiału. Roczna konsumpcja z aktualnej 81,8 kg ma również stopniowo dojść do 0. Jak dwutlenek węgla. Nawet odzież nowoczesnego Ziemianina nie będzie nadmiernie zróżnicowana, skoro rocznie ma być dozwolony zakup jedynie trzech sztuk na osobę.

Podobnie jak „inteligentne miasta” ograniczą limity zakupów, wydawanej gotówki, odległości codziennych podróży, wymuszą dopuszczalną konsumpcję domową. Likwidując rolnictwo, łatwiej będzie tłumaczyć obniżenie dziennego zapotrzebowania istoty ludzkiej na kalorie niezbędne do przeżycia. Problemem będzie zapewnienie 2500 kalorii przy zerowej podaży mięsa, wędlin, serów. 40% terenów rolniczych zniknie niebawem, bo uprawiający je rolnik mający 65 lat staje się zawodem ginącym. USA przewiduje, że około 170 milionów hektarów ziemi rolnej będzie na sprzedaż. Pierwszym do zakupu jest firma BlackRock (ta sama, która ma odbudować Ukrainę). Przedsiębiorca branży IT, który udoskonalił system walki medyków z wirusem, już zakupił 134 000 hektarów terenów rolnych.

Amerykanom nie przeszkadzają transakcje ludzi chętnie eksperymentujących na innych ludziach. Dla nich najważniejszym jest nie dopuścić, by nabywcami gruntów, zwłaszcza w okolicach baz wojskowych nie byli Chińczycy.

W perspektywicznej wizji świata nie może zabraknąć rozwiązań transportowych. Dopuszczalną ilością pojazdów ma być 190 na 1000 mieszkańców, a w wersji ambitnej – „zero”. Po co w takim razie zawracać sobie głowę z przejściem na zawodne i nieekonomiczne elektryczne? Jednocześnie akceptowane mają być pojazdy nie tylko 20-letnie, ale też 50-letnie. Toż to Kuba. Przypomina się zabieg wcześniejszego przechodzenia z ogrzewania węglowego na gazowe, by po kilku latach przejść na chrust.

Opracowanie: Jola

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. https://youtube.com/watch?v=UCC4_iSQDfs
2. <https://weforum.org/impact/smart-cities-governance-alliance/>
3. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Arup>
4. <https://foodfakty.pl/informacje-branzowe-mieso-lipiec-2022>